

Sygn. akt III AUa 175/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Białecka
Sędziowie:	SSA Zofia Rybicka - Szkibiel SSA Urszula Iwanowska (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 5 listopada 2015 r. w Szczecinie

sprawy L. N.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o przyznanie renty socjalnej

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 22 grudnia 2014 r. sygn. akt VI U 429/14

oddala apelację.

SSA Urszula Iwanowska SSA Barbara Białecka SSA Zofia Rybicka – Szkibiel

III A Ua 175/15

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 17 kwietnia 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. odmówił L. N. prawa do renty socjalnej wskazując, że komisja lekarska ZUS orzeczeniem z dnia 28 marca 2014 r. uznała, że ubezpieczony nie jest całkowicie niezdolny do pracy.

W odwołaniu od powyższej decyzji L. N. podniósł, że jest całkowicie niezdolny do pracy, a na wykazanie tej okoliczności wniósł o przesłuchanie członków rodziny oraz dopuszczenie dowodu z opinii biegłych psychiatry i psychologa.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie podtrzymując argumentację przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 22 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne :

L. N. urodził się dnia (...) Uczył się w liceum do 2003 r., a następnie w szkole policealnej do 2005 r. Pracował fizycznie jako stolarz i gąbkarz. Nie posiada dodatkowych kwalifikacji, nie ukończył kursów przyuczających do wykonywania innego zawodu.

W dniu 6 lutego 2014 r. ubezpieczony złożył wniosek o ustalenie prawa do renty socjalnej. W dniu 28 marca 2014 r. komisja lekarska ZUS w Z. ustaliła, że ubezpieczony nie jest całkowicie niezdolny do pracy.

L. N. na dzień wydania decyzji cierpiał na uzależnienie mieszane w okresie abstynencji, cechy osobowości nieprawidłowej i wirusowe zapalenie wątroby typu C. Miał sprawność intelektualną i niezaburzoną koncentrację uwagi. Nie był całkowicie niezdolny do pracy z powodu naruszenia sprawności organizmu, które powstało przed ukończeniem 18 roku życia.

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz na podstawie art. 4 ust. 1 i art. 5 ustawy z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej (j. t. Dz. U. z 2013 r., poz. 982 ze zm.) Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji przypomniał, że kwestią sporną była okoliczność, czy L. N. był w dniu wydania spornej decyzji całkowicie niezdolny do pracy. Niesporna była natomiast kwestia ustalenia, że naruszenie sprawności organizmu ubezpieczonego nastąpiło w wieku 15 lat. W celu wyjaśnienia powyższych spornych okoliczności Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych specjalistów z dziedzin odpowiadających schorzeniom, na które cierpi ubezpieczony, albowiem nie dysponując specjalistyczną wiedzą medyczną musiał posiłkować się, przy rozstrzyganiu istoty sprawy, opinią biegłych lekarzy sądowych (art. 278 § 1 k. p. c.).

Sąd Okręgowy miał na uwadze, że powołani w niniejszej sprawie biegli psychiatra i psycholog zgodnie orzekli, że badany nie był osobą całkowicie niezdolną do pracy, biorąc pod uwagę dzień wydania spornej decyzji. Sąd dał w pełni wiarę powyższemu dowodowi z opinii biegłych, albowiem został sporządzony przez właściwe osoby, w granicach przyznanej im kompetencji. Biegli rzetelnie ocenili rzeczywisty stan zdrowia odwołującego się. Opinie zostały należycie uzasadnione i przekonująco wyjaśniały zagadnienia wymagające wiadomości specjalnych. Biegłe T. K. specjalista psychiatra i D. S. specjalista psycholog ustaliły w wywiadzie od ubezpieczonego, że od 15 roku życia jest uzależniony od heroiny. Ma wykształcenie ogólnokształcące i zawodowe jako technik informatyk. Od września 2006 r. do października 2013 r. był 17 - krotnie hospitalizowany z powodu zażywania narkotyków. Od 2009 roku uczęszcza na terapię w Ośrodku (...) w Z.. Obecnie odbywa kurację na metadonie. Ustaliły stan psychologiczno-psychiczny wnioskodawcy: Orientacja auto i allopsychiczna prawidłowa. Świadomość jasna. Rozumienie i spełnianie prostych poleceń prawidłowe. Napęd psychoruchowy niezaburzony. Reakcje afektywne dostosowane. Nastroj wyrównany. Kontakt słowny dorzeczny. Tok myślowy niezaburzony. Pamięć i intelekt w normie. Myślenie rozwinięte i sprawne w zakresie funkcji analizy, syntezy, zdolności uogólniania, abstrahowania, różnicowania. Uznały, że funkcje intelektualne wnioskodawcy są w normie co pozwala mu na wykonywanie pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. Także orzeczony lekki stopień niepełnosprawności nie stanowi przeciwwskazanie do podjęcia zatrudnienia.

Jednocześnie sąd pierwszej instancji uwzględnił także okoliczność, że ocenę biegłych zakwestionował ubezpieczony twierdząc, iż uzależnienie od narkotyków odbiera mu siły do pracy. Wskazał na napady potliwości, szybkie męczenie się, wirusowe zapalenie wątroby i kołatanie serca.

W opinii uzupełniającej biegłe sądowne podtrzymały opinię główną. Stwierdziły, że leczenie metadonem umożliwia dobre funkcjonowanie w różnych sferach życia, w tym zawodowej. Obniżenie dawki metadonu świadczy o poprawie w stanie zdrowia wnioskodawcy.

Wnioskodawca ponownie nie zgodził się z opinią biegłych wskazując, że skoro jest chory i musi się leczyć, to powinien otrzymywać rentę socjalną.

W odpowiedzi na powyższe sąd meriti wyjaśnił, że zastrzeżenia te nie były zasadne, ponieważ renta socjalna nie przysługuje osobie chorej, a osobie całkowicie niezdolnej do pracy, czyli takiej, która długotrwale nie może wykonywać żadnej pracy. Tymczasem wnioskodawca pracę wykonywać może, albowiem jego sprawność intelektualna jest w granicach normy.

Następnie Sąd Okręgowy wskazał, że skarżący złożył wnioski dowodowe o przesłuchanie matki i siostry w charakterze świadków, ale nie podał na jaką okoliczność. Sąd ten na podstawie art. 217 § 3 k. p. c. wnioski te oddalił, albowiem uznał, że okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione opiniami biegłych sądowych. Przy czym, w ocenie tego sądu, zeznania siostry i matki wnioskodawcy nie były potrzebne do wyjaśnienia istoty sprawy, albowiem sposób oddziaływania choroby na organizm wnioskodawcy został dostatecznie odzwierciedlony w dokumentacji medycznej, a sposób funkcjonowania w społeczeństwie znalazł swój wyraz w wywiadach odebranych przez biegłe psychiatrę i psychologa. Innych wniosków ubezpieczony nie składał.

Reasumując sąd pierwszej instancji uznał, że ubezpieczony nie spełnił przesłanki warunkującej prawo do przyznania renty socjalnej, co potwierdzili w zgodnych opiniach biegli sądowi. W związku z tym sąd ten, w oparciu o treść art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim w całości nie zgodził się L. N., który w wywiedzionej apelacji wniósł o jego uchylenie i przyznanie renty socjalnej.

W uzasadnieniu skarżący między innymi podniósł, że jego problem polega przede wszystkim na objawach abstynencyjnych, takich jak: lęki, depresja, bóle przede wszystkim brzucha i mięśni oraz fakt, iż nie funkcjonuje bez metadonu. Apelujący podkreślił, że na dzień dzisiejszy jest chory, dalej uzależniony, bowiem metadon jest też narkotykiem, a detoksykacja od metadonu jest trudniejsza niż od narkotyków typu heroina czy amfetamina. Takiej detoksykacji ubezpieczony już próbował. Dalej ubezpieczony podkreślił, że funkcjonuje dzięki pomocy rodziny, która wspiera go psychicznie i finansowo w leczeniu.

Jednocześnie według apelującego nie ma on siły pracować, w ciągu dnia ma kilkakrotnie napady potliwości, szybko się męczy, ma kołatanie serca - stwierdzono u skarżącego tachykardię, co jest efektem długotrwałego brania narkotyków. Nadto wątroba apelującego wymaga pilnego leczenia – ma on wirusowe zapalenie wątroby typu C, a wyniki wątroby są bardzo złe.

Zdaniem ubezpieczonego okoliczność, że cały czas jest pod kontrolą lekarza prowadzącego oraz korzysta z terapii – świadczy o tym, że nie może pracować i przysługuje mu prawo do wnioskowanej renty. Według skarżącego przeprowadzone badanie przez biegłych nie wystarcza do ustalenia, że jest osobą zdolną do pracy. Okoliczność, że ubezpieczony ma wykształcenie średnie i można z nim nawiązać kontakt słowny nie przesadzą w jego ocenie, że może pracować.

Następnie ubezpieczony podniósł, że Sąd orzekając w jego sprawie nie powinien opierać się tylko i wyłącznie na przedmiotowej opinii biegłych, która jest lakoniczna, ale powinien też uwzględnić 15 letni trud powrotu do społeczeństwa i trud w leczeniu.

Jednocześnie zdaniem apelującego zeznania matki i siostry mogłyby potwierdzić jego stan psychiczny, ale sąd wniosek w tym zakresie oddalił.

Nadto ubezpieczony wskazał, że w dalszym ciągu jego leczenie nie zakończyło się. Pomimo faktu, że w dalszym ciągu jest na programie metadonowym, rozpoczął leczenie przewlekłego wirusowego zapalenia wątroby typu C, tzw. leczenie interferonowe. W związku z tym w okresie od grudnia 2014 r. przebywał w szpitalu w Z. - Oddział (...) w celu rozpoczęcia leczenia. Ubezpieczony codziennie przyjmuje leki (chemioterapia), dostaje także zastrzyki w brzuch i co 2 tygodnie zgłasza się do lekarza prowadzącego z wynikami wątroby. Skarżący zaznaczył także, że nie wie ile to leczenie potrwa, a lekarz poinformował go, iż terapia trwa od 4 miesięcy do 18 miesięcy w zależności od pacjenta.

Dalej apelujący zwrócił uwagę, że jednoczesne leczenie interferonem i metadonem osłabiło jego organizm, musi leżeć (nieraz cały dzień śpi), ma odruchy wymiotne, jadłowstręt, depresję a nawet próby samobójcze.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Apelacja L. N. jest nieuzasadniona.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje jako własne ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji, jak również oparte na nich rozważania prawne, jednocześnie nie znajdując przesłanek do uwzględnienia stanowiska apelującego.

Przedmiotem sporu w niniejszym postępowaniu było spełnienie przez L. N. przesłanek do nabycia prawa do renty socjalnej. Zasadniczej ocenie Sądu Okręgowego poddana została okoliczność stopnia niezdolności ubezpieczonego do pracy. Jedynie bowiem ustalenie, że apelujący jest osobą całkowicie niezdolną do pracy, przy spełnieniu kolejnych przesłanek, dawałoby mu podstawy do przyznania prawa do żądanego świadczenia.

Bezsprzecznie ocena istnienia niezdolności do pracy i jej stopnia należy do kategorii okoliczności, których stwierdzenie wymaga wiadomości specjalnych, co czyni koniecznym przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych (art. 278 k.p.c.). Sąd pierwszej instancji uczynił zadość temu obowiązkowi powołując biegłych lekarzy o specjalnościach adekwatnych do schorzeń ubezpieczonego, tj. biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii. Sąd Okręgowy ocenił dowody z opinii biegłych w sposób odpowiadający wskazaniom sformułowanym w art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie z którymi wiarygodność i moc dowodów sąd ocenia według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sposób dokonywania tej oceny nie został normatywnie doprecyzowany jednakże wskazówki co do tego odnaleźć można w orzecznictwie Sądu Najwyższego (postanowienie z dnia 29 października 1996 r., III CKN 8/96, OSNC 1997/3/30), który podkreśla, że ocena musi obejmować wszystkie dowody i winna być dokonywana wszechstronnie. Wprawdzie opinia biegłych jako dowód oparta jest na wiadomościach specjalnych, to podlega ona jednakże ocenie sądu w oparciu o cały zebrany w sprawie materiał, a zatem, na tle tego materiału, koniecznym jest stwierdzenie, czy ustosunkowała się ona do wynikających z innych dowodów faktów mogących stanowić podstawę ocen w opinii zawartych oraz czy opierając się na tym materiale w sposób logiczny i jasny przedstawia tok rozumowania prowadzący do sformułowanych w niej wniosków (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 maja 2005 r., V CK 659/04, LEX nr 180821).

W kontekście powyższych wskazań stwierdzić należy, że biegli sądowi prawidłowo dostrzegli takie okoliczności jak pozostawanie przez ubezpieczonego w nałogu od 15 roku życia, przechodzenie przez niego kolejnej detoksykacji, korzystanie z terapii, jej skutki uboczne – napady potliwości, szybkie męczenie się czy kołatanie serca (k. 17-20 i 40). Wyjaśnili przy tym, że program metadonowy jest programem dostosowywanym do indywidualnie określonych potrzeb uzależnionego, z uwzględnieniem aktualnego stanu zdrowia, zapobiega zespołom abstynencyjnym; umożliwia dobre funkcjonowanie w różnych sferach życia. Jednocześnie mieli na uwadze, że u badanego dawkę metadonu obniżono, co wskazuje na poprawę stanu zdrowia, a przebyte zespoły abstynencyjne były krótkotrwałe i mogą one być leczone w ramach zwolnienia lekarskiego. Biegli zaznaczyli także, że w badaniu specjalistycznym nie stwierdzono u ubezpieczonego istotnych odchyłeń od stanu prawidłowego, poza cechami nieprawidłowej osobowości, ale jego funkcje intelektualne są niezaburzone. I chociaż biegli rozpoznali u L. N. uzależnienie mieszane w okresie deklarowanej kilku miesięcznej abstynencji – w programie terapii metadonem; klinicznie bez istotnych odchyłeń od stanu prawidłowego; cechy nieprawidłowej osobowości i WZW to jednak uznali, że nie jest on całkowicie niezdolny do

pracy ani aktualnie, ani w okresie przed ukończeniem 18 roku życia, w trakcie nauki przed ukończeniem 25 roku życia. Uzasadniając to stanowisko biegli wskazali, że funkcje intelektualne ubezpieczonego są sprawne, uwagę koncentruje bez zaburzeń, kontroluje wypowiedzi, zachowanie, emocje.

Przy czym podkreślić należy, w odpowiedzi na zarzut, że sąd nie powinien opierać się tylko na opinii biegłych, która jest lakoniczna, ale też powinien uwzględnić 15 letni trud powrotu do społeczeństwa i trud w leczeniu, iż biegli przy sporządzaniu opinii oparli się także na dostępnej dokumentacji medycznej obrazującej przebieg leczenia ubezpieczonego. Lekarze specjaliści mieli też na względzie fakt, że skarżący ukończył liceum oraz szkołę policealną zdobywając wykształcenie w zawodzie technik informatyk i może wykonywać pracę w tym zakresie.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że miarodajny dla oceny sądowej zdolności ubezpieczonego do pracy w kontekście orzekania o prawie do renty socjalnej ma wynik badań lekarskich przeprowadzonych przez biegłych sądowych. O niezdolności do pracy nie decydują lekarze leczący ubezpieczonego, czy rodzina, gdyż jak zauważa się w orzecznictwie sądowym, chodzi tu o ocenę niezdolności do pracy w prawnym rozumieniu, podejmowaną w trybie określonej procedury i przez odpowiednie organy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2010 r., I UK 22/10, M.P.Pr. z 2010 r., nr 10, poz. 506). Biegli sądowi to lekarze wpisani na listę biegłych prowadzoną przez Prezesa Sądu Okręgowego, posiadający wieloletnie doświadczenie zawodowe i cechy gwarantujące bezstronność i rzetelność opiniowania w sprawach sądowych. Mimo stwierdzenia u L. N. określonych powyżej schorzeń, biegli ci jednomyślnie uznali, że ubezpieczony może wykonywać pracę zgodną z poziomem zdobytego wykształcenia. Oznacza to, że z uwagi na wskazywane przez badanego schorzenia nie jest on osobą całkowicie niezdolną do pracy.

W kontekście zarzutów zawartych w apelacji L. N. i złożonej nowej dokumentacji medycznej, należy podkreślić, że sąd w sprawie z odwołania od decyzji organu rentowego ocenia legalność tej decyzji na dzień jej wydania, czyli w niniejszej sprawie na dzień 17 kwietnia 2014 r., ustala czy zostały spełnione przesłanki do przyznania wnioskowanego świadczenia. Ewentualne pogorszenie stanu zdrowia po tym dniu nie może wpłynąć na ocenę prawidłowości zaskarżonej decyzji. W przedmiotowej sprawie stan zdrowia ubezpieczonego, na dzień 14 kwietnia 2014 r., oceniło dwóch biegłych sądowych o specjalnościach z zakresu psychologii i psychiatrii, a ich ocena jest jednoznaczna. Biegli ci podzielili ponadto uprzednie stanowisko lekarzy wchodzących w skład komisji lekarskiej ZUS. Biegli sądowi, wbrew stanowisku apelującego, jednoznacznie wskazali, że zarówno przedstawiona dokumentacja medyczna, jaki obecny stan zdrowia L. N. nie pozwalają na przyjęcie, że ubezpieczony jest osobą całkowicie niezdolną do pracy. Biegli ustalili schorzenia ubezpieczonego i stopień ich nasilenia w kontekście zdolności do pracy w rozumieniu art. 12 ustawy emerytalno-rentowej. Ponadto zgodnie z art. 4 ust. 1 pkt 1 ustawy o rencie socjalnej świadczenie to przysługuje osobie całkowicie niezdolnej do pracy, u której do naruszenia sprawności organizmu doszło przed ukończeniem 18 roku życia. L. N. ma tymczasem obecnie 31 lat. Ewentualne zaistnienie po dniu 17 kwietnia 2014 r. całkowitej niezdolności do pracy, bez wskazania, że niezdolność ta istniała ciągle co najmniej od 2002 roku nie będzie stanowić podstawy do przyznania spornego świadczenia.

Ostatecznie po zapoznaniu się z całością sprawy i nie znajdując podstaw do poszerzenia jej materiału dowodowego o kolejne opinie biegłych sądowych, Sąd Apelacyjny uznał, że rozstrzygnięciem swym Sąd Okręgowy nie naruszył przepisów art. 12-14 ustawy emerytalno-rentowej, ani art. 1, 2, 4, 5, 15 i 26 § 3 ustawy o rencie socjalnej. Przyjęcie, że ubezpieczony nie jest całkowicie niezdolny do pracy uzasadniało odmowę przyznania spornego świadczenia. Cel dla jakiego do polskiego porządku prawnego wprowadzona została ustawa o rencie socjalnej nie oznacza, że każda osoba znajdująca się w trudnej sytuacji materialnej i mająca ograniczone możliwości w zakresie zdobycia zatrudnienia, nabędzie prawo do wypłaty tego świadczenia. Możliwości uzyskania przez skarżącego innego niż renta socjalna świadczenia, które zabezpieczaloby podstawy egzystencji daje ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (j. t. Dz. U. z 2013 r., poz. 182). Ustawa ta przewiduje szereg świadczeń pieniężnych i niepieniężnych dla osób i rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej. Apelujący ma możliwość ubiegania się o inne rodzaje pomocy przewidzianej przez władze publiczne w celu zabezpieczenia bytu.

Nadto w ocenie Sądu Apelacyjnego zarzuty stawiane przez ubezpieczonego biegłym nie znalazły potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym i były oparte wyłącznie na jego subiektywnym odczuciu. Sąd drugiej instancji uznał,

że brak jest podstaw do kwestionowania wniosków biegłych tylko na tej podstawie, iż odczucia ubezpieczonego są odmienne, a Sąd Okręgowy zasadnie oddalił wnioski dowodowe skarżącego o przesłuchanie matki i siostry na okoliczności zachowania się ubezpieczonego w życiu codziennym. Zaprezentowana w uzasadnieniu wyroku ocena dowodów okazała się swobodna a nie dowolna (art. 233 § 1 k.p.c.) i nie uzasadniała podnoszonych w apelacji zastrzeżeń względem rozstrzygnięcia.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do wydania orzeczenia zgodnego z wnioskiem apelacji i dlatego na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił ją w całości.

SSA Urszula Iwanowska SSA Barbara Białecka SSA Zofia Rybicka-Szkibieli